

DROGI POLSKI DO WOLNOŚCI
11 XI 1918
Scenariusz uroczystości

W historii Polski tak się składa,
 Był kiedyś ponad wiek niewoli.
 Jedenastego Listopada Nasz kraj z niewoli się wyzwolił.
 I wtedy myśl powstała taka, by przez szacunek dla przeszłości,
 Ten dzień na zawsze dla Polaka, pozostał Narodowym Dniem Niepodległości.

Jak wszystko to się działo
 Teraz My Wam opowiemy
 Posłuchajcie historii o kraju
 I Jego dróg do wolności...

1772

Tyle obietnic niespełnionych było
 Tyle już prób kraju ratowania
 Wszystko na nic, na słowach się skończyło
 A wrogowie gotowi do działania...

Prusy, Austria i Rosja – nasi sąsiedzi
 Nie bacząc na Polaków opory
 Wiedząc, że kraj w okropnej jest biedzie
 Zdecydowali się zacząć rozbiory

Już całe południe ze Lwowem stracone
 Na wschodzie Inflanty Polskie Rosja zabiera
 Pomorze Gdańskie do Prus już należy
 Aż ze zdumienia król Polski oczy przeciera

1791

Ocknął się władca, chce kraj Nasz ratować
 I nakazuje reformy wprowadzić
 Armię powiększyć, kraj odbudować
 A nawet Konstytucję uchwalić.

Nadzieja w narodzie szybko ożyła,
 Że jeszcze nie wszystko stracone
 Lecz chociaż Konstytucja uchwalona była
 Król zwątpił w jej siłę

Uległy Rosji i małej odwagi
 Wojnę sprowadził na kraj umęczony
 I zamiast wspomagać Polaków w walce
 Przystąpił do zdrajców, mimo zwycięskiej obrony.

1793

Król słaby i coraz słabsza Ojczyzna
 Sąsiedzi w niej zamęt gotują
 Wojenne, jeszcze widoczne blizny
 A Rosja i Prusy już nowy rozbiór planują.

Wnet Gdańsk i Toruń król pruski zajmuje
 Kawał Mazowsza i Wielkopolski,
 A Katarzyna II, caryca Rosji
 Już okupuje niemal cały wschód Polski.

1794

Z wielkiego, kraj Nasz stał się malutki
 Ledwie na mapie go widać
 Kto może go uratować?
 Kto może stracone ziemie odzyskać?

Tadeusz Kościuszko, żołnierz zuchwały
 Który za oceanem odwagą się wslawił
 Wywołał powstanie, chłopów zachęcił
 Do walki o ziemie zabrane.

Na nic jednak dzielność, odwaga
 Na nic kosy i karabiny
 Znowu brak jest jedności w narodzie
 I tutaj upadku szukajmy przyczyny

Kościuszko u Rosjan w niewoli
 Żołnierze pobici uciekać muszą
 Królowi już wszystko jedno
 A wrody sąsiedzi obronę Warszawy kruszą.

1795

Gdy zatem ostatnia nadzieja ratunku upadła
 Gdy kraj do reszty pogrążył w chaosie
 Rosja, Prusy i ponownie Austria
 Postanowiły dobić Polskę ostatnim ciosem.

Resztę ziem Nam odebrały
 Rzeczpospolitej już nie ma na mapie
 Skończyły się dni polskiej chwały
 A król z kraju wyjechał na zawsze.

1797

Lecz duch wolności nie umarł w narodzie
 We Włoszech wnet legiony tworzą
 Dąbrowski, Wybicki, Kniaziewicz
 Do nowej walki stają z pokorą

Jednak chociaż dzielnie Polacy walczyli
 Podziw u wrogów i sojuszników wzbudzając
 Wolności Ojczyźnie nie przywrócili
 A bratnia Francja Nas oszukała.

Legiony wysłano od domu daleko
 Lecz wciąż tworzone nowe oddziały
 W Rosji im było okrutnie ciężko
 W czasie wyprawy wielu tam zmarło

Geniusz Napoleona wolności nie wrócił
 On sam na wyspie dokończył żywota
 Zaborcy znowu Nas podzielili
 I gdzieś ucichła do walki ochota.

1830 - 1831

Lat piętnaście już minęło
 Od kongresu wiedeńskiego
 Gdzie zaborcy przywrócili
 Porządek sprzed okresu napoleońskiego

Lecz Polacy nie zapomnieli,
 Czym wolność jest i swoboda
 Znowu walkę z zaborcą podjęli
 I nie zamierzali się poddać

Zabrakło jednak wodza powstania,
 Który by wierzył w zwycięstwo
 Wawer, Dęby Wielkie, Iganie
 Wiktorii, lecz wojna cała skończyła się klęską.

Listopadowym powstaniem ten zryw nazwano
 Wielu żołnierzy zginęło
 A kto ocalał wyruszył daleko
 Na emigrację do kraju obcego.

1846

W ziemi krakowskiej zacząć się miało
Kolejne powstanie o wolność ojczyzny
Lecz za przyczyną zdrady upadło
A dzielny Dembowski zginął tragiczną śmiercią.

1863-1864

Zima w ojczyźnie sroga nastała,
Która Polakom nie przeszkodziła
Ponownie walczyć o wolność Polski
I w styczniu wojna z nową wybuchła siłą.

Z kosami w dłoniach, w pobliskich lasach
Gdzie mogli tam Rosjan bili
Inaczej, niż wcześniej, prowadząc walkę
Na odzyskanie wolności liczyli

Nie mogli jednak sprostać wrogowi
Który liczniejszy nie znał litości
Po raz ostatni pobici
Poniechali zbrojnej walki o wolność.

Już nie orężem dzielni Polacy
Z zaborcą walkę o polskość toczyli
Bronili historii swojego kraju
Dla polskiej mowy wiele zrobili

Nie dali Prusakom wydrzeć swej ziemi
Dzieci we Wrześni za polską mowę cierpiały
A Michał Drzymała w wozie zamieszkał
Bo władze pruskie na dom zgody nie dały.

1914 – 1918

Tak minęło lat wiele
Pamięć o wolności w Polakach nie umarła
Czekali cierpliwie na dogodną chwilę
I taka nadeszła po latach czekania

Wielka Wojna wybuchła na świecie
Zaborcy nie byli już zgodni
Stanęli naprzeciw siebie
I gotowali się do wojny

Polacy stanęli przed trudnym wyborem
 Bo brat miał strzelać do brata
 W różnych mieszkali zaborach
 I nie chcieli walczyć dla katów

W każdej armii Polacy byli
 Czy to pruskiej czy austriackiej
 Po stronie Rosjan też walczyli
 I czuli, że niewoli to dni ostatnie.

Przy Austriakach polską armię tworzy
 Piłsudski i inni oficerowie
 Gdy czas nadejdzie bramy wolności otworzą
 I kraj od podstaw odnowią.

W Rosji carat upada
 I komuniści u władzy
 Prusy i Austro – Węgry ponoszą klęski
 I proszą o rozejm - 11 listopada.

W tym dniu z więzienia powraca
 Piłsudski i jego żołnierze
 Władzę nad wojskiem otrzymuje
 A cywilną trzy dni później bierze.

1918

11 Listopada Polska się odradza
 Chociaż jeszcze nie ma granic,
 Chociaż zaborca się nie zgadza
 I pięć lat jeszcze walczyć będzie
 O ziemię utracone
 By wydrzeć je orężem
 To po 123 latach niewoli
 Jesteśmy wreszcie wolni!